

wa rzucić je na Anglię. Wyjaśnienia autora są tym cenniejsze, że opierają się na licznych nader szczegółowych informacjach. Autor stwierdza, że Stalin uważał za swoje najważniejsze zadanie nie dać Niemcom jakiegokolwiek powodu, czy nawet pretekstu do zaatakowania Rosji. Hitler jednak był do tego stopnia pod wrażeniem bryt. potęgi morskiej, iż doszedł do wniosku, że jej nie powali, sz dopiero wówczas, gdy opanuje cały kontynent europ., a przede wszystkim zasoby ropy naftowej i węgla, będące w posiadaniu Rosji. Doszedł on do wniosku, że najprostszym sposobem zapewnienia sobie tych zasobów będzie zniszczenie Rosji. Wielu Niemców, zwłaszcza zaś ich ówczesny ambasador w Moskwie starali się wszelkimi siłami odwieść Hitlera od tego zamiaru. Mimo tego Hitler zdecydował się na wojnę, wybierając sobie tę samą datę, co swego czasu Napoleon. Liczył na to, że przed najbliższą zimą zajmie Moskwę, a cały reżim ros. się zawali. Później dopiero przyznał się, że armia niem. znalazła się w krytycznej sytuacji o włos od klęski. Rezultaty podbojów kontynentalnych Hitlera okazały się dla niego nieoczekiwane: wzrosła mianowicie niepomiernie presja na niem. flotę. Teraz Niemcy znajdują się pod podwójnym naciskiem ros. potęgi lądowej i siłusz. potęgi morskiej. Fakt ten podkreśliłem już rok temu, zaznaczając, że rok 1943 ujawni światu znaczenie prawdziwej potęgi morskiej. Zadania, które stały przed naszymi marynarzami w r. 1943 były prawie nadludzkie. Musieliśmy bezustannie eskortować konwoje na Maltę, do Rosji pkn., do Płd. Afryki. Nigdy nie zostanie spłacony dług Anglii wobec prostego marynarza statku handl., czy też okrętu. Ich szara i nieefektywna służba wypełni zresztą harmonizuje z tradycyjnym określeniem floty bryt., jako "wielkiego niemowy".-